



Sygn. akt II CSKP 873/22

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa "E." spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.  
oraz z powództwa Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej  
w S.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 stycznia 2023 r.

w Izbie Cywilnej w Warszawie

skargi kasacyjnej Banku spółki akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 13 listopada 2019 r., sygn. akt VII AGa 2143/18,

oraz skargi kasacyjnej "E." spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 15 listopada 2021 r., sygn. akt VII AGa 440/21,

**I. w uwzględnieniu skargi kasacyjnej pozwanej uchyla wyrok  
Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r.,  
sygn. akt VII AGa 2143/18 w punktach 3 i 4 i w tym zakresie  
przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do**

**ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego;**

**II. oddala skargę kasacyjną powódki "E." spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.;**

**III. zasądza od powódki "E." spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. na rzecz pozwanej kwotę 5400,00 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

#### UZASADNIENIE

Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa z siedzibą w S. (dalej: „KSKOK”) w pozwie z dnia 25 lipca 2001 r. wniosła o zasądzenie od Banku S.A. z siedzibą w W.: (dalej: „Bank S.A.”) kwoty 3 940 843,56 zł z odsetkami ustawowymi od 15 stycznia 2001 r. oraz kosztami postępowania.

Pozwem z dnia 14 grudnia 2001 r. E. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. (poprzedniczka prawna E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.; dalej: „spółka E.”) wniosła o zasądzenie od Banku S.A. kwoty 962 927,30 zł z odsetkami ustawowymi od 7 grudnia 2000 r. i kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy w Warszawie połączył sprawy z obu tych powództw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Po rozpoznaniu ich po raz czwarty – w związku z uchyleniem przez Sąd Apelacyjny wcześniejszych orzeczeń - wyrokiem z 28 marca 2018 r. zasądził od pozwanej: na rzecz spółki E. kwotę 962 927,30 zł z odsetkami ustawowymi od 17 lutego 2001 r. (pkt I) i oddalił dalej idące powództwo tej powódki (pkt II), na rzecz powódki KSKOK kwotę 3 940 843,56 zł z odsetkami ustawowymi od 14 lutego 2001 r. (pkt III) i oddalił powództwo tej powódki w pozostałej części (pkt IV) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt V).

Sąd Apelacyjny w Warszawie, na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem z 13 listopada 2019 r.: 1) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w pkt III w ten sposób oddalił powództwo KSKOK o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 3 940 843,56 zł za okres od 14 lutego 2001 r. do 9 maja 2001 r.: 2) uchylił

zaskarżony wyrok w pkt I - uwzględniającym powództwo spółki E. – w całości oraz w pkt V w części orzekającej o kosztach w stosunku do tej powódki i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania; 3) oddalił apelację w pozostałej części i 4) zasądził od pozwanej na rzecz KSKOK 11 250,00 zł tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą.

U podstaw wyroku Sądu Okręgowego leży następujące ustalenia faktyczne.

Pozwana zorganizowała program emisji papierów wartościowych i obrotu inkorporowanymi w nich wierzytelnościami. Polegał on na organizowaniu przez pozwaną emisji weksli przez emitentów, opartej na umowie programowej zawartej z emitentem oraz na pośrednictwie w obrocie tymi wekslami w imieniu i na rzecz zbywcy (emitenta) oraz nabywcy (inwestora). Weksle zaopatrzone w indos na okaziciela i trasowane na pozwaną znajdowały się w jej depozycie. Na dowód nabycia weksli pozwana wystawiała inwestorom tzw. bony komercyjne, które stanowiły jednocześnie dowód nabycia praw z oświadczenia emitenta skierowanego do posiadacza weksli, że nabędzie je w dacie bezpośrednio poprzedzającej datę ich płatności za kwotę równą kwocie wykupu pod rygorem zapłaty kary umownej. Program emisji bonów określał szczegółowo regulamin Bony Komercyjne Banku S.A. Przewidziano w nim, że Bank nie ponosi odpowiedzialności m.in. za zaakceptowanie weksla i zapłatę kwoty wykupu, chyba że na podstawie umowy z emitentem złożył na wekslu akcept lub poręczenie ( § 41).

Jednym z emitentów, z którymi współpracowała pozwana, była G. S.A. z siedzibą w K. (dalej: „spółka G.”). Podstawę tej współpracy stanowiła umowa z 9 września 1999 r., zawarta na okres dwóch lat od daty jej podpisania. Stosownie do jej postanowień, emitent mógł – w swoim zleceniu - złożyć pozwanej ofertę nabycia weksli, określając ich ilość i cenę nabycia; z chwilą przyjęcia oferty dochodziło do zawarcia umowy subemisji (§ 8 ust. 2). W okresie obowiązywania umowy spółka G. zleciła pozwanej zorganizowanie i obsługę emisji, która polegała na wykonywaniu czynności wystawiania i nabywania praw z weksli przez inwestorów oraz wykup przez emitenta weksli objętych umową, a także wystawianie bonów komercyjnych

związanych z wekslami. Pułap transz uruchomionych na podstawie umowy nie mógł przekroczyć 15 mln zł.

Zgodnie z § 5 umowy emisyjnej, do obowiązków pozwanej należało wyszukiwanie inwestorów, opracowanie i aktualizowanie memorandum informacyjnego w oparciu o dane przedstawione przez spółkę G., udostępnianie inwestorom memorandum i informacji dotyczących warunków emisji oraz zasad dotyczących nabycia i zbycia weksli, sporządzanie bonów i przekazywanie ich inwestorom, pośredniczenie między inwestorami oraz Bankiem a inwestorami w nabywaniu i zbywaniu weksli na zasadach określonych w Regulaminie (załączniku do umowy emisyjnej). Ponadto Bank zobowiązał się – dla zapewnienia płynności weksli – do kwotowania kupna i sprzedaży weksli emitenta i wskazywania w Tabeli kwotowań dyskontowej rentowności sprzedanych weksli; Tabele kwotowań, zawierające nazwę emitenta, numer transzy, nominal papieru oraz rentowność kupna i sprzedaży miały być przesyłane podmiotom zainteresowanym kupnem bonów komercyjnym oraz inwestorom, gdy zbliżał się termin wykupu tych bonów. W „Porozumieniu w sprawie ustalenia niektórych zasad postępowania uczestników porozumienia przy nieskarbowych papierach dłużnych”, do którego przystąpiła pozwana, przyjęto, że memorandum zawiera dane charakteryzujące sytuację ekonomiczno-prawną emitenta oraz informacje dotyczące programu emisji określonych bonów komercyjnych (§ 6 Porozumienia).

Pozwana sporządziła Memorandum Informacyjne na podstawie informacji i danych otrzymanych przez emitenta – spółkę G., aktualnych na wrzesień 1999 r. Stwierdzono w nim, że dokument ten nie może służyć za podstawę decyzji o inwestycji lub innego rodzaju działalności finansowej; każdy potencjalny inwestor powinien sam ocenić informacje zawarte w Memorandum. Wskazano przy tym, że Bank jest subemitentem spółki G. w części dotyczącej informacji o emisji bonów komercyjnych. Do Memorandum dołączono: bilans spółki G. za lata 1997-1998 oraz I półrocze 1999 r., a także rachunek przepływu środków pieniężnych za 1998 r. Kolejne Memorandum pozwany sporządził w sierpniu 2000 r.; zostało ono przekazane KSKOK przed nabyciem bonów będących przedmiotem obecnego sporu. W następnym Memorandum Informacyjnym, sporządzonym przez pozwaną, zawierającym informacje dotyczące spółki G. na dzień 31 grudnia 2000 r.,

wskazano, że bieżącym roku obrotowym tempo rozwoju tej spółki uległo osłabieniu. W 2000 r. KSKOK zakupił bony komercyjne spółki G., które zostały wykupione bez problemu.

Pismem z 5 grudnia 2000 r. Oddział Banku S.A. w K. poinformował Wydział Instrumentów Dłużnych pozwanej, że spółka G. korzysta z linii kredytowej w wysokości 2,1 mln zł z terminem spłaty w dniu 22 marca 2021 r. i zadłużenie to jest obsługiwane terminowo. Pismem z 7 grudnia 2000 r., skierowanym do spółki G., pozwana wskazała, że spółka ta nie wywiązuje się należycie z niektórych postanowień umowy emisyjnej. Stwierdzono w nim brak spłaty zobowiązań w wysokości 5 mln zł, które miały być uregulowane ze środków pochodzących z emisji z emisji bonów komercyjnych, zaniechanie przedstawienia Bankowi informacji o transakcjach kredytowych zawieranych z innymi bankami oraz przekazywanie z opóźnieniem wyciągów z rejestru handlowego i sprawozdań finansowych. W związku z brakiem odpowiedzi na to pismo pozwana pismem z 22 grudnia 2000 r. wypowiedziała umowę emisyjną w części dotyczącej subemisji ze skutkiem na 8 stycznia 2001 r. O utracie zaufania do spółki G. i wypowiedzeniu wskazanej umowy pozwana nie informowała inwestorów, obawiając się efektu domina.

W dniu 12 stycznia 2001 r. powodowa KSKOK złożyła pozwanej zlecenie nabycia na jej rzecz na rynku wtórnym praw z 40 weksli wystawionych przez spółkę G., oznaczonych jako transza X, z datą wykupu 13 lutego 2001 r. za cenę nie wyższą niż 3 940 843,56 zł. Oświadczyła przy tym, że otrzymała Regulamin i zapoznała się z jego treścią. Weksle objęte zleceniem, trasowane na pozwaną, znajdowały się w jej portfelu. Na wekslach widniały kilkukrotne zmiany daty ich wykupu i przedstawienia do akceptu, opatrzone pieczęcią pozwanej i podpisem; daty te były zmieniane na: 17 maja 2000 r., 16 sierpnia 2000 r., 15 listopada 2000 r. i 13 lutego 2001 r. W dniu 15 stycznia 2001 r. pozwana wystawiła na rzecz KSKOK bon komercyjny potwierdzający nabycie weksli oznaczonych numerami [...]. W chwili zawierania przedmiotowej umowy pracownik pozwanej W. K. nie widział, że umowa emisyjna - w części dotyczącej subemisji - została wypowiedziana. Poinformował on działającego w imieniu KSKOK K. W., że sytuacja spółki G. nie uległa zmianie, zaznaczając jednak, iż pozwana nie posiada w tym

przedmiocie aktualnych danych. W tym czasie pozwana prowadziła ze spółką G. negocjacje w przedmiocie wykupu weksli wystawionych poza umową subemisji. Spółka G. nie dotrzymała dokonanych w ich toku ustaleń, w związku z czym pozwana poinformowała KSKOK, że wystawca weksli nie będzie w stanie wykupić ich terminowo. KSKOK zwrócił się do pozwanej o nadesłanie Memorandum Informacyjnego. Memorandum za osiem miesięcy roku obrotowego 2000/2001, obrazujące stan na dzień 30 listopada 2000 r., zostało sporządzone w styczniu 2001 r., po zleceniu przez KSKO zakupu weksli na jego rzecz. Wskazano w nim pozwaną, jako subemitenta.

Pismem z 13 lutego 2001 r. pozwana poinformowała KSKOK, że spółka G. nie podstawiała środków na wykup transzy weksli, których termin wykupu przepadał dzień wcześniej. Postanowieniem z 19 września 2001 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości spółki G., złożony 7 maja 2001 r., stwierdzając, że jej majątek w sposób oczywisty nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania. KSKOK nie otrzymał zwrotu uiszczonej ceny nabycia weksli w kwocie dochodzonej pozwem ani od spółki G., ani od pozwanej.

W ramach opisanego programu emisji bonów komercyjnych i w oparciu o umowę zawartą ze spółką G. zlecenia zakupu 10 weksli za kwotę nie większą niż 962 927,30 zł wystawiła w dniu 7 grudnia 2000 r. również powodowa spółka E.. Potwierdzeniem nabycia praw z weksli (transzy G., oznaczonych numerami [...]), trasowanych na pozwaną, był bon komercyjny [...] na sumę 1 000 000,00 zł. Weksle wystawione były 25 listopada 1999 r.; data ich wykupu kilkakrotnie zmieniano, ostatnio – na dzień 18 lutego 2001 r. Przed dokonaniem tej transakcji pracownik spółki E. W. S. zwrócił się do pozwanej o nadesłanie aktualnego Memorandum Informacyjnego. Otrzymał je dwa dni po dokonaniu transakcji; wcześniej pracownik pozwanej poinformował go, iż nie dysponuje aktualną informacją o wynikach finansowych spółki G. i że nie jest mu nic wiadome, aby ze spółką tą było „coś nie w porządku”. Pismem z dnia 7 lutego 2001 r. pozwana poinformowała spółkę E., że spółka G. nie będzie w stanie wykupić w terminie wystawionych przez siebie weksli, a następnie – że nie podstawiała środków na wykup weksli transzy XI. Po uzyskaniu tych informacji pracownik spółki E. W.S. dowiedział się od G. R. – pracownika pozwanej, że od października 2000 r. była jej

znana trudna sytuacja ekonomiczna spółki G.. Pozwana odmówiła akceptu weksli wystawionych przez spółkę G. zgodnie z żądaniem spółki E. oraz zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Sąd Okręgowy, oceniając roszczenia powódek w świetle tak ustalonego stanu faktycznego, uznał je za usprawiedliwione.

W odniesieniu do żądania KSKOK wskazał, że znajduje ono oparcie w przepisach Prawa wekslowego. Pozwana w toku postępowania nie kwestionowała, że podpisy na wekslach zostały złożone w jej imieniu. Potwierdza to zamieszczone obok podpisu odciski pieczęci imiennej osoby, która podpis ten złożyła oraz pieczęci Banku. Treść tych weksli nie wskazuje na to, że zostały one podpisane przez Bank jako pełnomocnika emitenta upoważnionego do zmiany daty ich wykupu oraz przedstawienia do akceptu. Zgodnie z art. 25 Prawa wekslowego, sam podpis trasata na przedniej stronie weksla oznacza przyjęcie weksla. Stosownie zaś do treści § 41 Regulaminu Bony Komercyjne Banku, Bank ten ponosił odpowiedzialność za zaakceptowanie weksla i zapłatę kwoty wykupu, jeżeli – jak miało to miejsce w konkretnym stanie faktycznym - na podstawie umowy z emitentem złożył na wekslu akcept. Pozwana jest zatem zobowiązana zapłacić powodowej KSKOK dochodzoną kwotę 3 940 843,56 zł z odsetkami ustawowymi od 14 lutego 2001 r., przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. W zakresie żądania odsetek od 15 stycznia 2001 r. do 13 lutego 2001 r. powództwo podlegało oddaleniu, gdyż stosownie do art. 69 Prawa wekslowego, w razie zmiany tekstu weksla osoby, które weksel podpisały po dokonaniu zmiany, odpowiadają według brzmienia tekstu zmienionego. Skoro pozwana podpisała weksle pod zmianą daty ich zapłaty ustalonej ostatecznie na 13 lutego 2001 r., to odsetki nie mogły zostać zasądzone od dnia wcześniejszego niż 14 lutego 2001 r.

Sąd Okręgowy, kierując się stanowiskiem Sądu Apelacyjnego wyrażonym we wcześniejszych orzeczeniach kasatoryjnych, dokonał oceny powództwa KSKOK również w płaszczyźnie przepisów o odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej. W wyniku tej oceny uznał je za zasadne w jednym, jak i drugim reżimie odpowiedzialności. Wskazał, że pozwana przyjęła do realizacji zlecenie z 12

stycznia 2001 r. wiedząc o pogarszającej się kondycji finansowej spółki G. i nie informując o tym zlecciodawcy. Chciała w ten sposób wykorzystać okazje i pozbyć się praw do weksli pochodzących od emitenta, co do którego miała pewność, że nie będzie w stanie ich wykupić. Działanie to – w świetle art. 737 i art. 354 § 1 k.c. – jawi się jako nienależyte wykonanie umowy zlecenia, prowadzące do poniesienia przez powodową KSKOK szkody polegającej na nabyciu praw do weksli, co do których było wiadome, że nie zostaną wykupione (art. 471 k.c.).

Naruszenie przez pozwaną obowiązku informacyjnego na etapie poprzedzającym zawarcie umowy zlecenia, tj. obowiązku powszechnego wynikającego ze standardu, jakie instytucje finansowe są obowiązane stosować w zakresie terminowych operacji finansowych, potwierdzonego w Zasadach Dobrej Praktyki Bankowej Związku Banków Polskich, czyni powództwo KSKOK usprawiedliwionym również na podstawie art. 415 k.c. Powódka ta nie została poinformowana rzetelnie o sytuacji finansowej emitenta oraz o wypowiedzeniu umowy o subemisję. Gdyby okoliczności te zostały jej przedstawione, to nie podjęłaby decyzji o zakupie weksli będących przedmiotem sporu.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższe rozważania prawne pozostają aktualne w odniesieniu do oceny zasadności powództwa spółki E.. Weksle, z których prawa zostały nabyte przez tę spółkę w wyniku zlecenia z 7 grudnia 2000 r., zostały opatrzone pieczęcią pozwanej i podpisem osoby działającej w jej imieniu. Również na tych wekslach nie było żadnej informacji, że podpisy pozwanej zostały złożone w imieniu emitenta na podstawie pełnomocnictwa upoważniającego do dokonania zmiany dat wskazanych na wekslu. Podpis złożony na tych wekslach przez pozwaną stanowił zatem akcept. Powództwo spółki E. zasługiwało więc na uwzględnienie - poza żądaniem odsetek za okres od 7 grudnia 2000 r. do 16 lutego 2000 r. - na podstawie przepisów Prawa wekslowego. Znajdowało ono oparcie również w przepisach o odpowiedzialności kontraktowej oraz deliktowej.

Sąd Apelacyjny, akceptując zasadniczo ustalenia faktyczne Sądu Pierwszej instancji, dokonał ich odmiennej ceny prawnej. Uznał, że roszczenia powódek nie mogły być uwzględnione na podstawie przepisów Prawa wekslowego. Pozwana nie zamieściła na wekslach objętych sporem samych tylko podpisów,



lecz towarzyszyły im klauzule wskazujące na zmianę treści weksli („Zmieniono treść weksla w ten sposób, iż ...”). Z klauzul tych wynika jednoznacznie, że odnoszą się one do zmiany treści weksli, a nie zmiany w treści akceptu. Nie można przyjąć, że pozwana dokonała akceptu weksli z odstępniem od ich treści w zakresie terminu zapłaty i terminu przedstawienia do akceptu, gdyż były to zmiany odnoszące się wprost do treści weksli. Trudno znaleźć racjonalne wytłumaczenie, dlaczego miałyby dojść do kilkakrotnego przyjęcia weksli do zapłaty przez pozwaną.

Niezależnie od powyższej oceny Sąd Apelacyjny wskazał, że podpisy na wekslach nie pozwalały zidentyfikować, przez kogo zostały one złożone, a ponadto w sprawie nie zostało wykazane, iż pochodziły one od osób umocowanych do akceptu weksli.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było podstaw do uwzględnienia żadnego z powództw na podstawie przepisów regulujących odpowiedzialność kontraktową. Sąd Okręgowy nie dokonał bowiem w tym zakresie wystarczających ustaleń faktycznych, odnoszących się do charakteru prawnego umów zlecenia z 7 grudnia 2001 r. i z 12 stycznia 2001 r. oraz ich treści, a przede wszystkim konkretnych praw i obowiązków stron, których naruszenie mogłoby uzasadniać ocenę nienależytego wykonania zobowiązania. Konstatacja ta dała asumpt do stwierdzenia, że w odniesieniu do kontraktowej podstawy odpowiedzialności pozwanej wobec obu powódek istota sprawy nie została rozpoznana.

Sąd Apelacyjny uznał powództwo wytoczone przez KSKOK za zasadne w świetle podstawy odpowiedzialności deliktowej. Podkreślił przy tym, że pozwana była zobowiązana do postępowania wobec inwestorów zgodnie z dobrymi obyczajami, tj. w sposób uczciwy i lojalny. Tymczasem zbyła ona KSKOK prawa do weksli w istocie wiedząc, że nie zostaną one wykupione przez emitenta w ustalonym terminie i ukrywając tę wiedzę przed nabywcą. Wskazuje na to treść pisma z 5 stycznia 2001 r. wystosowanego przez pozwaną do spółki G. oraz wypowiedzenie umowy emisyjnej w części dotyczącej subemisji. Działanie pozwanej motywowane było wyłącznie własnym interesem, zmierzającym do zmniejszenia ryzyka strat związanych z zaangażowaniem w program emisji weksli

przez spółkę G.. Znamienne jest przy tym, że w Memorandach informacyjnych, także ze stycznia 2001 r., pozwana określała siebie jako gwaranta, czy subemitenta, a więc podmiot zaangażowany finansowo w nabywanie weksli wystawionych przez emitenta. Okoliczności te dawały podstawę do przypisania pozwanej odpowiedzialności deliktowej wobec KSKOK, niezależnie od tego, czy powódka ta podjęła wszystkie możliwe i dostępne kroki zmierzające do ustalenia właściwego stopnia ryzyka związanego z inwestycją w weksle spółki G.. Gdyby pozwana poinformowała KSKOK o częściowym wypowiedzeniu umowy emisyjnej i wezwaniu emitenta do wykupu w dniach 9 i 12 lutego 2001 r. weksli o wartości 15 mln zł, to - oceniając rzecz racjonalnie – należałoby uznać, że normalnym zachowaniem powódki byłoby odstąpienie od zlecenia pozwanej nabycia 40 weksli o numerach [...] wystawionych przez spółkę G., a tym samym nie poniosłaby ona szkody związanej z nabyciem tych weksli, odpowiadającej cenie nabycia (3 940 843,56 zł).

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł natomiast podstaw do uznania, że pozwana ponosi odpowiedzialność deliktową wobec spółki E.. Spółka ta zleciła nabycie 10 weksli spółki G. z Xi transzy w dniu 7 grudnia 2000 r. W dacie tej obowiązywały postanowienia umowy emisyjnej w całości, w tym w części dotyczącej subemisji. W tym dniu pozwana wystosowała do spółki G. pismo z żądaniem określonych wyjaśnień i nie mogła przewidzieć, jakie będą tego konsekwencje. Same wątpliwości co do sytuacji finansowej emitenta nie upoważniały pozwanej do dzielenia się w tym zakresie z inwestorami jakimikolwiek podejrzeniami, czy spekulacjami; inwestorzy powinni sami ocenić ryzyko inwestycji w weksle emitowane przez spółkę G.. Nie było zatem żadnych podstaw do zarzucenia pozwanej działania z naruszeniem dobrych obyczajów, reguł uczciwości i lojalności kontraktowej.

Powództwo wytoczone przez KSKOK podlegało uwzględnieniu wyłącznie na podstawie deliktowej (art. 415 k.c.). Odsetki od zasądzonego na tej podstawie odszkodowania mogą być uwzględnione – stosownie do art. 55 k.c. tylko za okres po upływie terminu określonego w wezwaniu do jego zapłaty.

Skoro powództwo spółki E. nie mogło być uwzględnione ani na podstawie odpowiedzialności wekslowej, ani na podstawie deliktowej, zaś w zakresie podstawy kontraktowej – wbrew wskazaniom zawartym we wcześniejszych orzeczeniach kasatoryjnych - jego istota nie została rozpoznana, wyrok Sądu Okręgowego podlegał częściowemu uchyleniu a sprawa w tym zakresie przekazaniu Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 13 listopada 2019 r. zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana w części oddalającej jej apelację (pkt 3) oraz zasądzającej od niej na rzecz KSKOK kosztów postępowania apelacyjnego (pkt 4). Powołując się na podstawę kasacyjną naruszenia prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzuciła naruszenie art. 415 w związku z art. 361 k.c. oraz art. 362 k.c. przez ich wadliwe niezastosowanie. W konkluzji wniosła o uchylenie tego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Powodowa spółka E. zaskarżyła natomiast powyższy wyrok zażaleniem w części w części uchylającej wyrok Sądu Okręgowego i przekazującej sprawę do ponownego rozpoznania. Wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w tym zakresie, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez niesłuszne przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Sąd Najwyższy postanowieniem z 26 lutego 2021 r., sygn. akt I CZ 88/20, uchylił zaskarżony wyrok w pkt 2, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie. Wskazał, że wytknięcie przez sąd drugiej instancji sądowi pierwszej instancji fragmentarycznych uchybień i braków w zakresie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia nie uzasadnia uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, gdyż mogą one być usunięte i uzupełnione w ramach funkcji judykacyjnej sądu drugiej instancji wyznaczonej przepisami art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c.

Sąd Apelacyjny, po ponownym rozpoznaniu sprawy z powództwa spółki E. wyrokiem z 18 listopada 2021 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 28 marca 2018 r. w pkt I w ten sposób, że oddalił to powództwo (pkt 1 a) oraz w pkt V w ten

sposób, że zasądził od spółki E. na rzecz pozwanej zwrot w całości kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 1 b) oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego i postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym (pkt 2). Sąd Apelacyjny podtrzymał ocenę żądania powodowej spółki E. w płaszczyźnie odpowiedzialności wekslowej oraz deliktowej, wyrażoną w swoim poprzednim wyroku. Żądanie to uznał za bezzasadne również w świetle przepisów o odpowiedzialności kontraktowej. Wskazał, że przedmiotem umowy zlecenia z 7 grudnia 2000 r. zawartej przez spółkę E. (działająca wówczas pod firmą E. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R.) jako zleceniodawcę a pozwaną jako zleceniobiorcę było przeniesienie na zleceniodawcę praw z 10 weksli transzy G. wystawionych przez spółkę G. (emitenta) każdego o sumie wekslowej 100 000,00 zł i dacie wykupu oznaczonej na 16 lutego 2001 r. Umowa obejmowała również zlecenie pozwanej przeniesienie na rzecz spółki zleceniodawcy praw wynikających ze złożonego przez emitenta 13 listopada 2000 r. oświadczenia skierowanego do każdego posiadacza weksli, związanego z wekslami i zbywanego razem z nimi, zgodnie z którym emitent zobowiązał się nabyć weksle za kwotę równą ich sumie wekslowej w dniu 15 lutego 2001 r. oraz do zapłaty kary umownej w wysokości 100,00 zł za każdy weksel w przypadku niedotrzymania zobowiązań zawartych w oświadczeniu. Pozwana wykonała ciążące na niej obowiązki w sposób prawidłowy. Do ceny tej nie ma zastosowania art. 737 k.c., gdyż spółka E. nie udzieliła pozwanej wskazówek, którymi miałaby się ona kierować przy wykonywaniu zlecenia. Umowa z 7 grudnia 2000 r. nie miała charakteru umowy doradztwa inwestycyjnego, na podstawie której powódka mogłaby oczekiwać od pozwanej przedstawienia oceny sytuacji finansowej emitenta, a więc w istocie rekomendacji posiadanych w ofercie instrumentów finansowych; powinna ona dokonać własnych ustaleń dotyczących kondycji emitenta i na tej podstawie ocenić ryzyko inwestycyjne. Umowa z 7 grudnia 2000 r. nie zawierała szczególnych postanowień odnoszących się do obowiązków informacyjnych pozwanej względem inwestorów. W dniu jej zawarcia nie zaistniały jeszcze żadne obiektywne okoliczności dotyczące bądź samego emitenta, bądź też zmiany w relacjach umownych łączących pozwaną ze spółką G., które

w świetle łączącego strony stosunku umownego powinny zostać ujawnione inwestorowi; zmiany takie zaszły dopiero w drugiej połowie grudnia 2000 r. zaś pozwany uzyskał o nich wiedzę na początku stycznia 2001 r. Spółka E. nie zgłosiła pozwanej zastrzeżeń, że w dniu 7 grudnia 2000 r. nie dysponowała aktualnymi informacjami umożliwiającymi podjęcie decyzji inwestycyjnej. Obowiązek pozwanej wykonywania zlecenia z najwyższą zawodową starannością nie może być utożsamiany z obowiązkiem doradzania powódce w podejmowaniu decyzji o inwestowaniu w krótkoterminowe papiery dłużne emitowane przez spółkę G..

Powołując się na przytoczone argumenty, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwa spółki E.

Powodowa spółka E. zaskarżyła powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w całości skargą kasacyjną oparta na obu podstawach określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzuciła naruszenie: art. 25, art. 69 i art. 26 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 282; dalej: „Pr. weksl.”) oraz art. 1 pkt 8 tej regulacji w związku z art. 78 § 1 k.c.; art. 471; art. 472 w związku z art. 471 k.c. oraz art. 415 k.c.

Podstawę naruszenia przepisów postępowania skarżąca wypełniła zarzutem naruszenia art. 278 k.p.c.

Powołując się na tak ujęte podstawy kasacyjne skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 listopada 2021 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy - po połączeniu obu skarg kasacyjnych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia – zważył, co następuje:

Skargę kasacyjną powodowej spółki E. należało uznać za nieusprawiedliwioną, natomiast skarga kasacyjna pozwanej zasługiwała na uwzględnienie.

Zarzuty podniesione przez skarżącą spółkę E. w ramach obu przytoczonych podstaw kasacyjnych zmierzały do podważenia oceny zasadności jej roszczenia, dokonanej przez Sąd Apelacyjny w płaszczyźnie przepisów o odpowiedzialności wekslowej, kontraktowej oraz deliktowej.

Przed przystąpieniem do rozważenia tych zarzutów należy przypomnieć, że skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, przysługującym od prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji. Taki jej charakter determinuje zakres kognicji Sądu Najwyższego, który dokonuje wyłącznie kontroli zgodności z prawem zaskarżonego orzeczenia w granicach zaskarżenia i w granicach wskazanych przez stronę podstaw (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.).

Formułując zarzuty wypełniające podstawę naruszenia prawa materialnego, skarżący powinien nie tylko wymienić konkretny przepis, który – w jego ocenie - został naruszony, lecz również skonkretyzować, czy naruszenie to było wynikiem jego błędnej wykładni, czy wadliwego zastosowania (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.). Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega - najkrócej rzecz ujmując - na mylnym zrozumieniu, a więc na wadliwej interpretacji treści normy prawnej wynikającej z przepisu objętego zarzutem naruszenia. Koniecznym elementem zarzutu błędnej wykładni prawa materialnego jest więc wyraźne wskazanie, na czym polega wadliwa interpretacja dokonana przez ten sąd, a także wyjaśnienie, jak - zdaniem skarżącego - przepisy te powinny być rozumiane. Zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu (błąd w subsumcji) polega na nieprawidłowej ocenie związku między ustalonymi faktami a normą prawną oraz na mylnym przyporządkowaniu ustalonego stanu faktycznego abstrakcyjnemu stanowi faktycznemu zawartego w normie prawnej.

Skarżąca podnosząc zarzuty naruszenia wskazanych przepisów Prawa wekslowego nie sprecyzowała w odniesieniu do żadnego z nich, w jaki sposób miały one zostać naruszone. Sąd Najwyższy - pozostając związany granicami podstaw kasacyjnych - nie jest ani zobowiązany, ani uprawniony do dociekania, o jaką postać naruszenia przepisu chodziło skarżącemu i na czym ona miała polegać. Należy również podkreślić, że ustawodawca, wprowadzając przymus adwokacko-radcowski, postawił skardze kasacyjnej wysokie wymagania

profesjonalne; wśród tych wymagań jest prawidłowe przytoczenie podstaw oraz ich uzasadnienie (zob. wyrok SN z 29 marca 2006 r., IV CSK 165/05, nie publ.).

Gdyby nawet przyjąć, biorąc pod uwagę wywody skarżącej zawarte w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych, że naruszenia wymienionych przepisów Prawa wekslowego przybrało postać ich niewłaściwego zastosowania, to zarzutów tych i tak nie można byłoby uznać za skuteczne.

Z przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych wynika jednoznacznie, że na żadnym z weksli nabytych w wykonaniu zlecenia z 7 grudnia 2000 r. pozwana nie zamieściła oświadczenia wskazującego na ich przyjęcie; przedstawiciel pozwanej wprowadzając na nich swój podpis, uczynił to jednak wyłącznie w powiązaniu z klauzulami zmieniającymi treść weksli. Pozwana nie złożyła zatem na wekslach – jak wymaga tego art. 25 Pr. weksl. - samych swoich podpisów ani nie połączyła złożonych podpisów ze słowem „przyjęty” lub wyrazem równoważnym. Ustalenia te stanowiły zasadniczą przesłankę stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, że w konkretnym stanie faktycznym nie doszło do przyjęcia przez pozwaną weksli będących przedmiotem sporu

Skarżąca, formułując zarzuty naruszenia art. 1 pkt 8, art. 25, art. 69 i art. 26 Pr. weksl. przeszła do porządku dziennego nad tymi ustaleniami. Oparła się bowiem na odmiennym, wadliwym założeniu, że pozwana była przejemcą zobowiązania wynikającego z weksli; zgłosiła również zastrzeżenia do oceny wymagań, jakim powinien odpowiadać podpis na wekslu, a więc kwestii którą Sąd Apelacyjny zajął się jedynie ubocznie. Zarzuty naruszenia prawa materialnego oparte w istocie na kwestionowaniu przez skarżącą wiążących ustaleń faktycznych nie mogły więc odnieść zamierzonego skutku.

Za chybione należało uznać podniesione przez skarżącą spółkę E. zarzuty błędnej wykładni art. 472 w związku z art. 471 k.c. oraz niewłaściwego zastosowania art. 471 k.c.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej, Sąd Apelacyjny nie wraził poglądu, że dłużnik, który co prawda wykonał zobowiązanie, ale uczynił to nienależycie, nie ponosi odpowiedzialności przewidzianej w art. 471 k.c. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znalazło się wyraźnie stwierdzenie, że

powodowa spółka E. nie wykazała istnienia okoliczności usprawiedliwiających postawienie pozwanej zarzutu nienależytego wykonania umowy z dnia 7 grudnia 2000 r. (str.53). Konstatacja ta została poprzedzona ustaleniem, że pozwana prawidłowo – z najwyższą zawodową starannością – realizowała swoje obowiązki informacyjne a w ich zakres nie wchodziło dzielenie się z inwestorami informacjami niepotwierdzonymi oraz odnoszącymi się do jej relacji umownych z emitentem.

Wyprowadzone przez Sąd Apelacyjny wnioski z oceny żądania powódki przez pryzmat art. 471 w związku z art. 472 k.c. nie mogą być uznane za wynik wadliwej wykładni tych przepisów. Sąd Apelacyjny dostrzegł związek między zawartymi w tych przepisach unormowaniami, co znalazło wyraz w uwzględnieniu - przy ocenie prawidłowości wykonania przez pozwaną obowiązków wynikających z umowy zawartej w dniu 7 grudnia 2000 r. - należytej staranności i jej mierników określonych w art. 355 k.c.

Zamierzonego skutku nie mógł wyrzucić zarzut naruszenia art. 415 k.c. przez jego niezastosowanie, sprowadzający się w istocie do wytknięcia Sądowi Apelacyjnemu wadliwego ustalenia, że pozwana wykonała należycie swoje obowiązki umowne wobec powódki oraz że do obowiązków tych nie należało udzielanie potencjalnym inwestorom prawdziwych i rzetelnych informacji. Zarzut ten został sformułowany – w sposób niedopuszczalny - w oderwaniu od podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).

Za bezzasadny uznać wreszcie należy zarzut obrazy art. 278 k.p.c., którego słuszności skarżąca upatrywała w wadliwej ocenie opinii biegłego, prowadzącej do uznania, że pozwana sporządzała Memoranda informacyjne w sposób prawidłowy oraz przyjęcia, że opinia ta może stanowić podstawę określenia zakresu obowiązków umownych pozwanej. Ocena wiarygodności opinii sporządzonej przez biegłego należy do sądów rozpoznających sprawę w toku instancji i zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 oraz art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. uchyla się spod oceny Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Przytoczenie przez skarżącą własnej oceny dowodów, a więc w istocie kwestionowanie ustaleń poczynionych w toku instancji jest zabiegiem niedopuszczalnym. Ustalenia te – jak już wskazano - nie podlegają weryfikacji na etapie postępowania przed Sądem Najwyższym.



Brak usprawiedliwionych podstaw w skardze kasacyjnej powodowej spółki E. musiał skutkować jej oddaleniem.

U podstaw rozstrzygnięcia oddalającego apelację pozwanej, zwartego w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 listopada 2019 r., leżała ocena, że powództwo KSKOK było usprawiedliwione na podstawie art. 415 k.c. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika przy tym, że Sąd Apelacyjny zaaprobował ocenę Sądu pierwszej instancji wyłączającą możliwość oparcia odpowiedzialności deliktowej pozwanej na podstawie art. 416 k.c. lub art. 430 k.c. Stanowisko to Sąd pierwszej instancji umotywował stwierdzeniem, że „w związku z zawarciem i wykonywaniem umowy łączącej KSKOK z pozwanym nie brał udziału żaden organ banku”, zaś „nie było dowodów potwierdzających winę po stronie pracowników pozwanego”, gdyż z zeznań W. K., który w imieniu pozwanej proponował KSKOK zawarcie umowy objętej sporem i udzielał informacji, wynika, że nie wiedział on o wypowiedzeniu umowy subemisji a z okoliczności sprawy wynikało, iż nie dysponował on również aktualnymi danymi (memorandum było w przygotowaniu). W tej sytuacji pozwana ponosi odpowiedzialność na ogólnych zasadach odpowiedzialności deliktowej, tj. na podstawie art. 415 k.c. Akceptacja tej oceny przez Sąd Apelacyjny budzi istotne zastrzeżenia.

Zgodnie z art. 430 k.c., kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Nie ulega wątpliwości, że powierzenie wykonywania czynności w rozumieniu tego przepisu może nastąpić m.in. w ramach umowy o pracę (zob. wyrok Sadu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 314/10, OSNC-ZD, Nr 2, poz. 10 i powołane tam orzeczenia). Eksponowany w przytoczonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentach brak wiedzy pracownika pozwanej o okolicznościach istotnych dla podjęcia przez potencjalnego inwestora decyzji inwestycyjnej, mający – według Sądu Okręgowego - wyłączać możliwość zastosowania w sprawie art. 430 k.c., nie stanowi wystarczającej podstawy do przyjęcia braku winy tego pracownika. Odpowiedzialność pozwanej należało

zatem rozważyć w płaszczyźnie przesłanek określonych w art. 430 k.c., a nie - jak przyjął Sąd Apelacyjny - art. 415 k.c. Ten ostatni przepis nie może stanowić samodzielnej podstawy odpowiedzialności deliktowej osoby prawnej.

Pozwana podniosła w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 415 w związku z art. 361 § 1 k.c. przez ich wadliwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że wskazywana przez KSKOK szkoda była normalnym następstwem rzekomego naruszenia powszechnego obowiązku przestrzegania w obrocie zasad uczciwości, lojalności kontraktowej i dobrych obyczajów, wskutek oferowania inwestorom bonów komercyjnych bazujących na wekslach spółki G. mimo posiadania wiedzy o tym, że emitent nie będzie w stanie wywiązać się z ciążących na nim zobowiązań, a także pomimo wypowiedzenia umowy o subemisję, w następstwie czego miało dojść do zakupu przez powódkę weksli bez dokonania oceny ryzyka i po uzyskaniu od pracownika pozwanej informacji, że nie posiada on aktualnych danych o sytuacji emitenta; według skarżącej, prawidłowe zastosowanie tego przepisu winno prowadzić do wniosku, że normalnym następstwem braku po stronie inwestora informacji o sytuacji finansowej emitenta winno być wstrzymanie się z podjęciem decyzji inwestycyjnej, przynajmniej do czasu uzyskania informacji pozwalających na ocenę ryzyka, zaś normalnym następstwem nie jest zakup weksli wartości prawie 4 mln zł i poniesienie szkody w wyniku braku zapłaty za weksle przez emitenta.

Zarzut ten nie mógł wywrzeć zamierzonego skutku, gdyż ocena istnienia normalnego związku przyczynowego między działaniem (zaniechaniem) pracownika pozwanej o wskazywana przez skarżącą szkodą powinna zostać dokonana w kontekście art. 430 k.c., a nie art. 415 k.c., który - jak już wskazano - nie miał w sprawie zastosowania.

Skarżąca wskazała również na niewłaściwe zastosowanie art. 362 k.c. wskutek uznania, że powódka, podejmując decyzję inwestycyjną bez dokonania jakiegokolwiek oceny ryzyka, nie przyczyniła się do powstania szkody.

Ocena przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody może zostać przeprowadzona dopiero po stwierdzeniu, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej osoby zobowiązanej do naprawienia szkody.

W konkretnym stanie faktycznym kwestia ta nie została w sposób właściwy przesądzona, co nie pozwala odeprzeć skutecznie zarzutu naruszenia powołanego przepisu i uzasadnia konieczność uchylenia wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną pozwanej w części oddalającej jej apelację oraz zasądzającej od niej na rzecz KSKOK koszty postępowania za druga instancję (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.